

Bambino – Wiesława Drojecka

Oczy zamglone, mina smutna, buzia blada
Nie możesz jeść, nie możesz spać,
Żyjesz marzeniem
Jesteś już tylko, mój Bambino,
Własnym cieniem
Lecz pod oknami jej wystajesz cały dzień

Ty ubóstwiasz ją, ja wiem
Oczy jej i piękną twarz
Lecz na miłość, chłopcze mój
Ty za mało latek masz

Więc graj, ach, graj
Na swojej mandolinie
Mały mój Bambino
Twoja gra tak piękna jest
Jak najcudowniejsza pieśń
I śpiewaj, śpiewaj
Swym dziecięcym głosem
Mały mój Bambino
Jesteś taki bardzo miły trzpiot
Ze swą buzią i włoskami blond

Jeśli zmartwień dużo masz
Nie myśl o nich cały czas
Idź i zwierz się mamie swej
A na pewno będzie lżej

Ty możesz palić jak mężczyzna papierosy
Nosić kapelusz, długie spodnie, modny krawat
A gdy ją spotkasz, zrobisz ukłon jak dorosły
Lecz wszystko na nic, nie spodobasz się i tak

Choć ubóstwiasz ją, ja wiem
Oczy jej i piękną twarz
Lecz na miłość, chłopcze mój

Ty za mało latek masz

Więc graj, ach, graj na swojej mandolinie

Mały mój Bambino

Twoja gra tak piękna jest

Jak najcudowniejsza pieśń

I śpiewaj, śpiewaj swym dziecięcym głosem

Mały mój Bambino

Jesteś taki bardzo miły trzpiot

Ze swą buzią i włoskami blond

Jeśli zmartwień dużo masz

Nie myśl o nich cały czas

Idź i zwierz się mamie swej

A na pewno będzie lżej



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych